

Budowa nowej tożsamości. Życie po diagnozie i leczeniu

Większość kobiet, które zachorowały na raka piersi, po zakończeniu leczenia ma poczucie, że najgorsze mają już za sobą. Życie małymi krokami wraca do względnej normy. Koniec z licznymi konsultacjami lekarskimi, pobytami w szpitalu. Pacjentki są za to wdzięczne – przecież tyle na to czekały, jednak często czują się trochę dziwnie. Zastanawiają się, co będzie dalej z ich życiem, zdrowiem. Jeszcze kilka dni wcześniej były pochłonięte zadaniem a właściwie ciężką pracą – wytrzymaniem pompowania do żył trującej substancji, naświetlaniem, chirurgią. Mimo że kobiety w tym czasie czują się czasem słabe, kruche, chore, przynajmniej mają plan. Teraz zastanawiają się kim właściwie są – zdrową kobietą czy chorą?

W życiu kobiety nic już nie jest takie, jak było zanim na horyzoncie pojawił się rak – i nigdy nie będzie. Można wyróżnić dwa etapy – przed rakiem i po raku. Podróż trwa, a przed kobietą stoi mnóstwo kolejnych wyborów. Żadna kobieta nie ma kontroli nad tym, co się wydarzy, ale decyduje o tym, jak zareaguje na życiowe doświadczenie, jakim był rak. Czy będzie patrzeć na to doświadczenie z wdzięcznością, smutkiem, żalem, złością czy radością i wolą walki.

Etap remisji choroby, to moment budowania nowej tożsamości. To czas, w którym wyszły z fazy leczenia zwycięsko. Z silnym poczuciem własnej wartości, z nowo określoną atrakcyjnością, rozumiejąc własną wartość, z przededefiniowaną swoją urodą, celebując własną siłę mogą iść dalej odkrywać i cieszyć się życiem...

NPS/LINIA4/AMOB/20/03/001